

Uchodźcy z Afryki starli się z policją w Rzymie

26 sierpnia 2017

Do zdarzenia doszło na Placu Niepodległości w Rzymie. W okolicach skweru imigranci zorganizowali obóz. Ludzie używali hydrantu, zlokalizowanego przy pobliskim dworcu kolejowym Termini. Zdaniem „Lekarzy Bez Granic”, co najmniej trzynastu imigrantów zostało rannych.

Protestujący rzucali w funkcjonariuszy butlami z gazem, kamieniami i naprędce tworzonymi „koktajlami Mołotowa”. Policja przeciwko grupie, głównie Erytrejczyków, użyła armatek wodnych. Akcję usuwania koczowników rozpoczęto o świcie 24 sierpnia br. Obecnie sytuacja jest już opanowana.

Lekarze bez Granic stwierdzili, że ucierpiało trzynaście osób, w tym starszy mężczyzna powalony na ziemię silnym strumieniem wody. Interwencja policji budzi jednak kontrowersje. Sprawa jest żywo komentowana we włoskich mediach. Obecnie trwa dochodzenie „w celu ustalenia wszelkich nieprawidłowości”. Wcześniej władze prowadziły rzekomo negocjacje z Erytrejczykami. Proponowano przybyszom skorzystanie z zakwaterowania mieszkaniowego oferowanego przez miasto Rzym.

Przerażony ksiądz Paolo Lojudice twierdzi jednak, kwestia rozwiązania problemu budzi wątpliwości. Eksmisje przeprowadzono w trybie pilnym, a działania nie były poprzedzone pracą socjalną. W ogóle nie wzięto pod uwagę długotrwałego i skomplikowanego aspektu integracji uchodźców. Akcja ewakuacji ludzi przerodziła się w miejską wojnę i wywołała spory chaos.

Autorstwo: tallinn

Na podstawie: IlTempo.it

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl